

Sygn. akt II AKa 255/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Rydzewski

Sędziowie: SSA Jerzy Sałata

SSO del. Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w S.A. J.

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2017 r.

sprawy

wnioskodawcy J. M., s. J., ur. (...) w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. akt **II Ko 3/16**

- I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że odszkodowanie zasądzone w punkcie 2 obniża do kwoty 59.210,62 (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście dziesięć 62/100) złotych;
- II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;
- III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. M. kwotę 720,00 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów ustanowienia pełnomocnika w toku postępowania odwoławczego;
- IV. kosztami sądowymi postępowania w II instancji obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

J. M. złożył wniosek o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa odszkodowania w kwocie 79.921 złotych oraz zadośćuczynienia w kwocie 40.000 złotych za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, stosowane wobec niego w toku postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w S.w sprawie o sygnaturze 3 Ds. 23/14. Postępowanie to zostało umorzone wobec wnioskodawcy postanowieniem prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.z dnia 30.06.2015 r. (V Ds 96/15).

Uzasadniając swoje żądanie wnioskodawca wskazał, że stosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie w okresie od dnia 15.03.2014 r. do dnia 9.05.2014 r., zaś ostatecznie postępowanie wobec niego zostało umorzone. Dodał, że na skutek stosowania tego środka zapobiegawczego utracił poczucie bezpieczeństwa oraz zaufanie do

organów władzy publicznej. Podczas pobytu w areszcie doznał szykan, z tym z powodu wpisów na jego temat na portalach internetowych. Okres tymczasowego aresztowania przypadł na czas Świąt Wielkanocnych oraz zdawania egzaminów maturalnych przez jego córkę, co spowodowało pogorszenie stanu psychicznego wnioskodawcy. W wyniku aresztowania stracił dobre imię, został pozbawiony zatrudnienia na terenie N.i wynagrodzenia za pracę. Gdyby nie doszło do jego osadzenia, umowa o pracę zostałaby z nim przedłużona na kolejne 12 miesięcy. Po uchyleniu tymczasowego aresztowania nie mógł powrócić do poprzedniego zatrudnienia, gdyż do dnia 30.06.2015 roku stosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci zakazu opuszczania kraju.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II Ko 3/16, Sąd Okręgowy w S., na podstawie art. 552 §4 kpk:

1. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. M. kwotę 16.000 zł., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z niewątpliwie niesłusznego stosowania wobec wnioskodawcy - w okresie od 15.03.2014 r. do 9.05.2014 r. - tymczasowego aresztowania w sprawie Prokuratury Rejonowej w S.(3 Ds. 23/14);
2. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. M. kwotę 74.187,62 zł. tytułem odszkodowania za doznaną szkodę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie 3 Ds 23/14 Prokuratury Rejonowej w S.w okresie od 15.03.2014 r. do 9.05.2014 r., z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
3. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. M. kwotę 3.690 zł. brutto tytułem wydatków wyłożonych na ustanowienie w sprawie pełnomocnika;
4. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy ocenił, że żądana przez wnioskodawcę kwota zadośćuczynienia, tj. 40.000 zł. jest znacznie wygórowana. Dokonując tej oceny Sąd meriti miał na uwadze podnoszone przez J. M. okoliczności wpływające na rozmiar doznanej przez niego krzywdy, tj. złe warunki higieniczne, brak wymaganej ilości pożywienia, szykanowanie przez współosadzonych, nieprzychylny wydźwięk medialny sprawy, rozłąkę z rodziną (w okresie świątecznym i maturalnym), co wpływało na stan psychiczny osadzonego, jednakże uznał, że rozmiar krzywdy wynikający z tych okoliczności nie był na tyle znaczny, aby uzasadniał zasądzenie zadośćuczynienia w żądanej przez wnioskodawcę wysokości. Wskazano, że wnioskodawca przebywał w areszcie przez okres 56 dni, co nie jest czasem nadmiernie długim, był w tym czasie osobą dojrzałą (40 l.), nie po raz pierwszy przebywającą w warunkach izolacji, podczas pobytu deklarował przynależność do struktur podkultury więziennej.

Odnośnie kwoty zasądzzonego odszkodowania Sąd Okręgowy zastosował tzw. metodę dyferencyjną, polegającą na wylczeniu szkody poprzez ujęcie jej jako różnicy pomiędzy stanem majątkowym wnioskodawcy, jaki wystąpiłby u niego, gdyby nie stosowano wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego, a stanem majątkowym, jaki zaistniał w rzeczywistości. W praktyce ustalono, że kwota wynagrodzenia za pracę, którą wnioskodawca utracił z powodu tymczasowego aresztowania oraz z powodu braku możliwości powrotu do pracy w R., a przy tym braku możliwości zatrudnienia w Polsce, wyniosła 64.210,68 złotych. Dodatkowo Sąd I instancji dodał do tego kwotę 15.007,14 zł., stanowiącą różnicę pomiędzy wynagrodzeniem na terenie N.a otrzymywanym faktycznie w P.w okresie od stycznia do marca 2015 roku, co łącznie dało kwotę 79.217,82 zł. Od powyższej kwoty odjęto koszty utrzymania wnioskodawcy na terenie P.oraz na terenie N., które nie zostały przez niego spożytkowane podczas pobytu w jednostce penitencjarnej (odpowiednio 1.680 zł. i 3.350,20 zł.). Ostatecznie zasądzono więc kwotę 74.187,62 zł. tytułem odszkodowania.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł zarówno pełnomocnik wnioskodawcy, jak i prokurator.

Pełnomocnik J. M. zaskarżył wyrok jedynie co do punktu 1, w części, w której Sąd I instancji nie uwzględnił żądania zasądzenia zadośćuczynienia ponad kwotę 16.000 złotych. Podniósł zarzuty obrazy prawa materialnego, obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych, sprowadzające się do zakwestionowania wysokości

zasądzonego zadośćuczynienia. Skarżący wniósł o zmianę wyroku w punkcie 1 i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 40.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Natomiast oskarżyciel publiczny zaskarżył omawiany wyrok w całości, na niekorzyść wnioskodawcy J. M..

Wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 §1 kpk, wynikającą z naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez wybiórczą ich ocenę oraz nieuwzględnienie wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, a przez to dowolne przyjęcie, że zasądzona kwota 16.000 złotych na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i kwota 74.187,62 zł. tytułem odszkodowania za doznaną szkodę wynikające z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie od 15.03.2014 r. do 9.05.2014 r. są kwotami adekwatnymi w okolicznościach niniejszej sprawy, utrzymanymi w rozsądnych granicach, odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na niedokonaniu właściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, co spowodowało zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty zawyżonej - 16.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności wpływających na ustalenie wysokości zadośćuczynienia, w tym niedługiego okresu tymczasowego aresztowania i faktu, że wnioskodawca nie był po raz pierwszy aresztowany oraz zasądzenia kwoty 74.187,62 zł. tytułem odszkodowania za doznaną szkodę, poprzez niezasadne przyjęcie, że zasądzona kwota zadośćuczynienia i odszkodowania jest adekwatna do kwoty wyliczonej z zastosowaniem metody dyferencyjnej i szeregu okoliczności, które sąd powinien uwzględnić, a tego nie uczynił, co spowodowało zasądzenie odszkodowania w kwocie nieadekwatnej, stanowiącej nadmierne wzbogacenie się wnioskodawcy w wysokości 79.920 zł., bez odliczenia od przewidywanych dochodów uzyskiwanych przez wnioskodawcę po opuszczeniu aresztu kosztów jego własnego utrzymania na terenie N., gdzie pracował, a także poprzez brak odliczenia kosztów utrzymania rodziny w okresie od marca 2014 roku do kwietnia 2015 r.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Słupsku.

Pełnomocnik wnioskodawcy złożył odpowiedź na apelację prokuratora (pismo z dnia 12.09.2017 r.), w której domagał się nieuwzględnienia argumentów zawartej w tym środku odwoławczym i orzeczenie zgodnie z treścią apelacji wniesionej równoległe na rzecz wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora w zakresie dotyczącym zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem jest ona całkowicie bezzasadna. W przypadku natomiast rozstrzygnięcia związanego z zasądzonym odszkodowaniem Sąd odwoławczy częściowo podzielił argumenty zawarte w powyższej apelacji, co doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku w tej części, poprzez korektę (obniżenie) kwoty należnego wnioskodawcy odszkodowania z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania.

Rozpoczynając ocenę trafności zaskarżonego orzeczenia należy - zdaniem Sądu Apelacyjnego - jednoznacznie wskazać, że Sąd Okręgowy zgodnie z przepisami postępowania przeprowadził dowody istotne dla ustalenia okoliczności decydujących o zasadności roszczenia wnioskodawcy z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z niesłusznego stosowania względem niego tymczasowego aresztowania oraz z tytułu odszkodowania, a następnie ocenił je w sposób logiczny, pochyłając się przy tym w sposób wnikliwy nad faktami i argumentami przytaczanymi w toku postępowania przez J. M.. W sposób wręcz drobiazgowy wykazał katalog okoliczności, które były brane pod uwagę podczas ustalania kwoty zadośćuczynienia oraz przedstawił tok rozumowania, prowadzący do niemożności zasądzenia zarówno kwoty wyżej, jak i niższej, niż przyjęta w wyroku stawka 16.000 złotych. Owe argumenty wynikały z ustaleń faktycznych poczynionych podczas prowadzonego postępowania dowodowego i na podstawie jego wyników. Co do zasądzonego

odszkodowania należy wskazać, że pomimo prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, Sąd Okręgowy popełnił pewne błędy w zakresie praktycznego zastosowania w niniejszej sprawie tzw. metody dyferencyjnej, co zostanie omówione szczegółowo w toku dalszych wywodów.

Przechodząc do rozważań nad zarzutami stawianymi w apelacji oskarżyciela publicznego, na wstępie należy zauważyć, że wskazują one na względne podstawy odwoławcze, wymienione w art. 438 pkt 2 i 3 kpk. Względne podstawy odwoławcze, ujęte w kodeksie jako podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, to takie uchybienia, które mogą wywołać ten skutek jedynie wówczas, gdy konkretne uchybienie mogło mieć, bądź miało wpływ na treść orzeczenia. W takim przypadku, dla skuteczności podniesionego zarzutu, niezbędne jest nie tylko wykazanie, że naruszenie takie miało istotnie miejsce, ale i dodatkowo uprawdopodobnienie, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia, które ma być ewentualnie uchylone lub zmienione (Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego, [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.05.1984r. w sprawie IV KR 122/84, OSNPG 11/1984, poz. 101).

Odnosząc się bardziej szczegółowo do zarzutów opisanych w punktach 1 i 2 apelacji, a dotyczących zasądzonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia, należy wskazać, że skarżący zarzuca w ten sposób Sądowi I instancji popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych, wynikającego także z obrazu przepisów postępowania, a sprowadzającego się do nieprawidłowej oceny skali doznanej przez wnioskodawcę krzywdy. Podkreślenia wymaga i to, że Sąd I instancji uznał zasadniczo za wiarygodne zeznania wnioskodawcy, w których opisał on negatywne konsekwencje wywołane w jego życiu przez fakt niesłusznego pozbawienia go wolności (tymczasowego aresztowania); nie kwestionował samych faktów, po czym samodzielnie ocenił ich wagę i wpływ na rozmiar powstałej w ten sposób szkody o charakterze niematerialnym (krzywdy). Podczas wyważania okoliczności decydujących o wysokości zadośćuczynienia Sąd meriti trafnie nawiązał do zindywidualizowanej sytuacji wnioskodawcy, a także - z drugiej strony - do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, której obiektywnym wyznacznikiem może być w opisywanej sytuacji wskaźnik przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w I kwartale 2017 roku (4.353,55 zł.). Wypada przypomnieć, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wyczerpująco przedstawił okoliczności dotyczące osoby wnioskodawcy, które bezpośrednio wpływały na rozstrzygnięcie w zakresie zasądzonego zadośćuczynienia (str. 12-14). Wskazano tam na: stosunkowo niedługi okres izolacji (56 dni), rodzaj zakwaterowania (cele dwu- i sześciuosobowe), dojrzały wiek wnioskodawcy podczas osadzenia, jego doświadczenie związane z wcześniejszym pobytem w areszcie, przynależność do struktur podkultury więziennej podczas osadzenia, trudne warunki higieniczne w celi, brak wymaganej ilości pożywienia, słowne szykany dotyczące wnioskodawcę (co skutkowało rezygnacją przez niego ze spacerów), negatywne sygnały docierające do wnioskodawcy związane z nagłośnieniem sprawy w mediach oraz w internecie, odczucia wnioskodawcy dotyczące rozłąki z rodziną (podczas Świąt Wielkanocnych oraz w okresie egzaminów maturalnych jego córki), pogorszenie stanu emocjonalnego J. M. (także w okresie po opuszczeniu aresztu), powstanie negatywnej opinii o osobie wnioskodawcy, naruszenie jego godności. Nie ma zatem z pewnością racji skarżący zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 410 kpk. Podczas wyrokowania uwzględniono wszystkie dowody i wszelkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, mające wpływ na ocenę rozmiaru krzywdy powstałej po stronie wnioskodawcy. Szerokiemu, logicznemu rozumowaniu przedstawionemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku autor apelacji przeciwstawia (w tym w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego) własną, odmienną, lakoniczną treściowo ocenę rozmiarów krzywdy doznanej przez J. M., co ma prowadzić do przeciwnych wniosków w zakresie wysokości zadośćuczynienia, niż zaprezentowane w zaskarżonym rozstrzygnięciu. Najpoważniejszy mankament jednak takiego rozumowania i konstrukcji argumentacji, którą posługuje się prokurator polega na tym, że abstrahuje on w znacznym stopniu od wywodów przedstawionych przez Sąd I instancji, od dokonanej tam oceny poszczególnych okoliczności i ich wpływu na ustalony w wyroku rozmiar zasądzanego zadośćuczynienia. Przytacza okoliczności oczywiste, bezsporne lub ustalone już przez Sąd Okręgowy (np. długość okresu izolacji, fakt uprzedniego pobytu wnioskodawcy w warunkach aresztu i znajomość przez niego mechanizmów funkcjonowania w tych warunkach, przynależność do podkultury więziennej, brak drastycznego lub długotrwałego pogorszenia stanu emocjonalnego).

W tym miejscu należy przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać skutecznie podniesiony wyłącznie wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd meriti z okoliczności ujawnionych w

toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać do zwykłej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, lecz musi dowodzić, jakich konkretnych uchybień w zakresie wymienionych zasad dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.1975r. OSNPG 1975/9/84, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.1975r., OSNKW 1976/2/64).

Nie ma racji skarżący twierdząc, że Sąd I instancji, zasądzając kwotę 16.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, a zatem w wysokości odpowiadającej prawie dwukrotnemu przeciętnemu wynagrodzeniu za 1 miesiąc osadzenia, przekroczył granice swobodnego uznania sędziowskiego, gdyż przyznał wnioskodawcy kwotę rażąco niewspółmierną. To subiektywne i gołosłowne twierdzenie autora apelacji nie zostało podzielone przez Sąd Apelacyjny. W opisanych wyżej realiach niniejszej sprawy, w obliczu licznie występujących okoliczności potęgujących rozmiar doznanej przez wnioskodawcę krzywdy, wartość nie przekraczająca dwóch przeciętnych wynagrodzeń za pracę za jeden miesiąc pobytu w izolacji nie jest z pewnością wygórowana, a z pewnością nie może być tu mowy o rażącej niewspółmierności zasądzonej kwoty w stosunku do ustalonych przesłanek przyznania zadośćuczynienia. Ocena zaprezentowana w tym zakresie przez Sąd Okręgowy jest wyważona i racjonalna, a zatem nie wymaga jakiegokolwiek korekty w toku postępowania odwoławczego.

Inaczej wygląda natomiast sytuacja w przypadku zasądzonego przez Sąd Okręgowy odszkodowania w kwocie 74.187,62 złotych.

Na wstępie, w celu oczyszczenia przedpola dalszych rozważań, należy wskazać, że prokurator w swej apelacji nie kwestionuje tego etapu zastosowania przez Sąd Okręgowy metody dyferencyjnej, który wiązał się z obliczeniem kwoty stanowiącej wstępną wartość uszczuplenia majątkowego wynikającego z utraty wynagrodzenia w okresie objętym wnioskiem J. M. (79.217,82 zł.). Chodzi zatem o kwotę utraty wynagrodzenia w czasie pobytu w areszcie (15.03.2014 r. - 9.05.2014 r.), w okresie pozostawania wnioskodawcy bez zatrudnienia (9.05.2014r. - 7.01.2015r.), a także kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy wynagrodzeniem, które wnioskodawca uzyskiwałby na terenie Niemiec, a tym, które faktycznie uzyskał w Polsce (styczeń - marzec 2015 r.). Istota sporu sprowadza się zatem do rodzaju i wysokości odliczeń, które należało poczynić, aby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia wnioskodawcy, gdyż - jak słusznie przyjmuje się w orzecznictwie - pewne kwoty nie były w ustalonych warunkach przez J. M. faktycznie wydatkowane, zaś doszłoby do ich wydania w sytuacji, w której nie wystąpiłyby skutki zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. Do takiego porównania sprowadza się bowiem istota przywołanej wyżej i zastosowanej w tej sprawie metody dyferencyjnej. Stosując pewnego rodzaju uproszczenie można przyjąć, że są to kwoty „zaoszczędzone” przez wnioskodawcę, które winny pomniejszać sumę ustalonego wstępnie odszkodowania, rozumianego jako pełna kwota utraconego wynagrodzenia za pracę.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań wnioskodawcy J. M., podczas pobytu w R.wydatkował on na swoje utrzymanie kwotę ok. 400 Euro (tj. ok. 1670,60 zł.), natomiast w okresie, w którym nie pracował za granicą i mieszkał w P.koszt jego utrzymania stanowiły wydatki na żywność (400 zł. miesięcznie) oraz na środki czystości (60 zł. miesięcznie). Nadto, podczas pracy w R.wnioskodawca miał wydatkować kwotę 380 złotych miesięcznie na paliwo, gdyż w tym czasie około dwukrotnie w miesiącu przyjeżdżał na weekendy do swojej rodziny mieszkającej w Polsce.

Mając do dyspozycji tak ustalone dane Sąd Okręgowy winien w pierwszej kolejności dokonać odliczeń za okres pobytu wnioskodawcy w areszcie. Odliczenie takie zostało dokonane i opisane w części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia (str. 10 uzasadnienia). W ocenie Sądu Apelacyjnego, o ile trafnie uwzględniono koszty utrzymania wnioskodawcy na terenie Niemiec (2 x 400 Euro) oraz koszty paliwa (2 x 380 zł.), gdyż pracując za granicą J. M.kwoty te by faktycznie wydatkował, o tyle bezpodstawnie odliczono dodatkowo koszty utrzymania na terenie Polski (2 x 460 zł.). W ten sposób odliczono niejako podwójnie koszty własnego utrzymania wnioskodawcy - w R.i w P.- w tym samym okresie czasu, zaś wnioskodawca, w przypadku braku tymczasowego aresztowania, ponosiłby jedynie koszty związane

z pobytem i utrzymaniem na terenie N.(koszty utrzymania i paliwa). W tej sytuacji tok rozumowania Sądu I instancji doprowadził do wyniku niekorzystnego dla wnioskodawcy, gdyż kwota odliczeń za ten okres powinna być niższa - ostatecznie należało odliczyć jedynie kwoty 3.341,20 zł. (tj. 2 x 1670,60 zł.) oraz 760,00 zł. (tj. 2 x 380 zł.).

Sąd Okręgowy nie poczynił natomiast żadnych odliczeń jeżeli chodzi o dalszy okres zasądzonego odszkodowania, tzn. okres po opuszczeniu przez wnioskodawcę aresztu śledczego (czas pozostawania bez pracy w P. oraz czas zatrudnienia na terenie P.w I kwartale 2015 roku). W tym miejscu należy zgodzić się z zarzutem prokuratora, że także w tym zakresie należało poczynić stosowne odliczenia, albowiem w hipotetycznej sytuacji, w której wnioskodawca w tym czasie pracowałby nadal na terenie R.(gdyby nie ponosił konsekwencji uprzedniego tymczasowego aresztowania), to nie tylko uzyskiwałby z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości trafnie ustalonej przez Sąd I instancji, lecz także - z drugiej strony - ponosiłby koszty własnego utrzymania za granicą w podanej przez siebie wysokości (400 Euro miesięcznie), a także koszty paliwa przeznaczanego na cykliczne odwiedzanie rodziny mieszkającej w kraju (380 zł. miesięcznie). Nie oznacza to bynajmniej, że należało uznać, iż wnioskodawca „zaoszczędził” pełną kwotę kosztów utrzymania na terenie N., gdyż w tym czasie mieszkał w P.i ponosił jednak koszty własnego utrzymania, choć w niższej wysokości, niż miałyby to miejsce za granicą (tj. w wysokości 460 zł. miesięcznie). Odliczeniu winna zatem podlegać za ten okres:

- kwota wydatków na paliwo - tj. 10 x 380 zł.,
- różnica pomiędzy kosztami utrzymania wnioskodawcy w RFN i w Polsce - tj. 10 x (1670,60 zł. - 460 zł.).

Łączna wartość odliczeń winna zatem wynieść 20.007,20 złotych, co przy ustalonej przez Sąd I instancji kwocie utraconego wynagrodzenia na poziomie 79.217,82 zł. daje prawidłową wysokość odszkodowania: 59.210,62 zł. Mając na uwadze poczynione wyżej uwagi, Sąd Apelacyjny, uwzględniając w tym zakresie zarzuty apelacji prokuratora, obniżył wysokość zasądzonego przez Sąd I instancji odszkodowania przyznanego wnioskodawcy do wymienionej wyżej kwoty.

Na marginesie należy jedynie wspomnieć, że w treści zarzutu opisanego w punkcie 2 apelacji oskarżyciela publicznego znalazło się błędne stwierdzenie, że Sąd Okręgowy zasądził odszkodowanie „w kwocie nieadekwatnej, stanowiącej nadmierne wzbogacenie się wnioskodawcy w wysokości 79.920 zł.”. Jak się wydaje, zapis ten stanowi oczywistą omyłkę autora apelacji, skoro z treści zaskarżonego wyroku wprost wynika, że Sąd I instancji zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy odszkodowanie w znacznie niższej kwocie, tzn. 74.187,62 zł.

Sąd odwoławczy nie podzielił natomiast argumentacji zawartej w apelacji prokuratora, jakoby od należnego wnioskodawcy odszkodowania należało dodatkowo odjąć koszty utrzymania jego rodziny w okresie od marca 2014 roku do kwietnia 2015 roku, po 400 Euro miesięcznie. Poważna trudność Sądu Apelacyjnego odnośnie merytorycznej oceny tego twierdzenia polega jednak na tym, że skarżący - nawet w uzasadnieniu apelacji - nie rozwinął zaprezentowanej myśli, nie wskazał na czym opiera swoje stanowisko, w jaki sposób należy je przełożyć na stan faktyczny niniejszej sprawy. W tym stanie rzeczy należy ogólnie zauważyć, o czym już wyżej była mowa, że sama idea dokonywania owych odliczeń sprowadza się do porównania rzeczywistego stanu majątkowego wnioskodawcy ze stanem hipotetycznym, a zatem takim, który najprawdopodobniej wystąpiłby w sytuacji, w której nie zaistniałyby niekorzystne dla wnioskodawcy konsekwencje wynikające ze stosowania tymczasowego aresztowania. Chodzi więc o pewne obiektywne wydatki, które wnioskodawca poniósłby przebywając na wolności, zmniejszające jego rzeczywiste przychody (np. z tytułu wynagrodzenia za pracę), które niejako „zaoszczędził” przebywając w warunkach izolacji, tzn. bądź okazały się one w tej sytuacji nieaktualne (jak np. koszt paliwa w niniejszej sprawie), bądź też potrzeby te zostały zapewnione wnioskodawcy na terenie jednostki penitencjarnej (wyżywienie, środki czystości).

Przechodząc w tym miejscu na grunt rozpoznawanej obecnie sprawy należy podkreślić, że o ile przywołane wyżej pozycje faktycznie mieściły się w opisanych przed chwilą kategoriach, o tyle brak jest konkretnych przesłanek aby twierdzić, że oskarżony w jakikolwiek sposób „zaoszczędził” środki finansowe przeznaczone na utrzymanie własnej rodziny zamieszkującej z nim na terenie Polski. Zarówno podczas pobytu J. M.w areszcie, jak i w późniejszym okresie objętym jego wnioskiem o odszkodowanie, koszty te były ponoszone przez wnioskodawcę i jego rodzinę, w

tym jego konkubinę oraz córkę, która musiała podjąć zatrudnienie. Bynajmniej nie ustalono w toku postępowania, aby koszty te przejęły na siebie inne podmioty (np. Skarb Państwa, w formie pomocy społecznej, czy członkowie dalszej rodziny wnioskodawcy); nie stały się one także nieaktualne. Trafne jest zatem stanowisko Sądu Okręgowego, wyrażone na stronie 10 pisemnego uzasadnienia wyroku, że kwoty przeznaczone na utrzymanie rodziny (w tym koszty zakwaterowania, wyżywienia, rat za samochód) były w czasie pobytu J. M. w areszcie wydatkowane ze środków uzyskanych przez jego konkubinę oraz córkę, a zatem o te kwoty nie należało pomniejszać sumy należnego wnioskodawcy, utraconego przez niego wynagrodzenia. Dodatkowo można jeszcze wskazać, że podobnie po opuszczeniu przez wnioskodawcę aresztu, podczas jego pobytu w Polsce w okresie od maja 2014 roku do marca 2015 roku, koszty te tak samo były ponoszone z własnych środków wnioskodawcy oraz osób prowadzących z nim wspólne gospodarstwo domowe.

Wobec nieuwzględnienia przywołanego wyżej zarzutu apelacyjnego, Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do dalszej korekty kwoty zasądzonego na rzecz wnioskodawcy odszkodowania, w kierunku jego obniżenia - zgodnie z sugestiami skarżącego.

Mając na uwadze zaprezentowane wyżej argumenty Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 §1 i §2 kpk, po dokonaniu opisanej wyżej zmiany w zakresie wysokości zasądzonego na rzecz wnioskodawcy odszkodowania, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części, nie dopatrując się przy tym uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu - stosownie do dyspozycji art. 433 §1 kpk (orzekanie poza granicami zaskarżenia).

Skoro - jak wyżej omówiono - Sąd Apelacyjny uznał zasądzony przez Sąd I instancji zadośćuczynienie za prawidłowe i sprawiedliwe, to logicznym pozostaje, że nie uwzględnił równocześnie zarzutów podniesionych w apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy, zmierzających do podwyższenia kwoty zadośćuczynienia do wartości wskazanej we wniosku inicjującym niniejsze postępowanie (40.000 zł.). Należy jeszcze raz podkreślić, że Sąd Okręgowy starannie uzasadnił, z jakich powodów uznał, że w tym przypadku właściwą kwotą zadośćuczynienia będzie suma 16.000 złotych, odnosząc ją do indywidualnej sytuacji wnioskodawcy oraz do aktualnej stopy życiowej społeczeństwa. Z uwagi jednak na brak wniosku tego skarżącego, złożonego w trybie art. 457 §2 k.p.k., Sąd odwoławczy nie widzi potrzeby szczegółowego odnoszenia się do treści tego środka odwoławczego.

W punkcie III wyroku Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 720,00 złotych (trzykrotność stawki minimalnej) z tytułu kosztów ustanowienia pełnomocnika w toku postępowania odwoławczego - zgodnie z dyspozycją art. 554 §4 kpk oraz §11 ust. 6 i §15 ust.3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800 z późn. zm.).

Kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa, albowiem zgodnie z art. 554 §4 kpk postępowanie w tym przedmiocie wolne jest od kosztów sądowych.